Wyd. A

ILUSTROWANY

Cena 15 gr

KURIER POLSKI

ROK VII (1951) Piątek, 6 lipca Nr 185 (2038)

Wzmożeniem pokojowego budownictwa uczcimy Święto Wyzwolenia

SZYBCIEJ WYKONAMY

zadania II roku Planu 6-letniego przez realizację Czynu Lipcowego

WARSZAWA (PAP). „Będziemy nieugięcie walczyć o pokój i realizację naszego Planu 6-letniego. Wyrazem tej walki był nasz masowy udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski, wyrazem tej walki są nasze zobowiązania dla uczczenia święta wyzwolenia". — W tych słowach rezolucji pracownicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn w Bydgoszczy wyrazili wolę polskich mas pracujących. Zobowiązania tej fabryki dadzą ponadplanową produkcję wartości 167 tys. zł.

Stoczniowcy polscy, realizując powzięte w Czynie Lipcowym zobowiązania oddali do prób o 2 miesiące wcześniej niż przewiduje plan — nową jednostkę rybacką — trawler rybacki s/s „Radunia".

Jest to pierwsza jednostka rybacka tego typu wyprodukowana w Polsce i opracowana na podstawie projektu konstruktorów polskich. S/s „Radunia" jest prawie dwukrotnie większy od trawlerów dotychczas eksploatowanych.

Nowa jednostka posiada na pokładzie nowoczesną wytapialnię tranu oraz nowoczesne urządzenia chłodnicze. Z tego też względu trawler będzie mógł po odbyciu połowów przywozić do portu macierzystego przeszło 250-tonowy ładunek świeżej ryby białej lub śledzi.

POPULARYZACJA NAJNOWSZYCH ZDOBYCZY MEDYCZNYCH

Profesorowie, docenci i asystenci kliniki Akademii Medycznej w Warszawie wyjadą na miesiąc na Górny Śląsk, gdzie zapoznają miejscowych lekarzy z najnowszymi zdobyczami medycznymi, a sami zdobędą wiele cennych doświadczeń, bezpośrednio stykając się z potrzebami pracującego Śląska w dziedzinie pomocy lekarskiej.

CZYN TRAMWAJARZY

Wśród wielu zobowiązań pracowników MPK w Warszawie na wyróżnienie zasługuje czyn załogi warsztatów elektrycznych, która przyśpieszy o 30 dni wykonanie napraw silników trolleybusowych oraz brygady montażowej Michalskiego, która o 41 dni przed wyznaczonym terminem wykona i ustawi daszki ochronne na przystankach tramwajowych.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Ogromny wzrost czytelnictwa jest jednym z doniosłych osiągnięć Polski Ludowej. Gazety i książki zdobyły sobie miliony nowych czytelników w miastach i na wsi. Gdy w Polsce sanacyjnej łącznie nakłady prasy codziennej wynosiły 900 tys., to w maju 1951 r. przekroczyły 6,5 miliona dziennie, a łącznie jednorazowy nakład prasy codziennej i czasopism wynosi dziś 16 mil. egz.

Tak wielkie nakłady prasy i książek zwiększyły ogromnie zapotrzebowanie na papier. Aby umożliwić dalsze podniesienie nakładów, a tym samym dotarcie gazety do jak najszerszego ogółu, zachodzi potrzeba racjonalnego zużycia papieru i zastosowania oszczędności. Poczynając od dnia 7 lipca br., gazeta nasza ukazywać się będzie 6 razy w tygodniu tj. codziennie oprócz poniedziałku.

Redakcja.

Huta „Częstochowa" rośnie w szybkim tempie

KATOWICE (PAP). Po uruchomieniu dwóch pierwszych pieców martenowskich, bohaterscy budowniczowie nowej stalowni huty „Częstochowa" nie osłabili ani na chwilę tempa prac. Nabyte w dotychczasowej pracy doświadczenia, wyzyskiwane są w pełni w celu jak najwydatniejszego skrócenia terminu pełnego uruchomienia tego obiektu.

W chwili obecnej dobiegają już końca prace przy budowie sklepienia trzeciego pieca martenowskiego. Rozpoczęto również montaż trzonu czwartego pieca. Brygady monterskie przystąpiły już do budowy drugiej baterii czadnic, które przygotowywać będą gaz dla nowych pieców.

W pełnym toku jest budowa kanałów łączących poszczególne urządzenia.

W całości zakończono pracę przy budowie suwnic w hali lejniczej i hali pomocniczej. W hali pomocniczej obecnie pracują trzy suwnice, podczas, gdy w okresie pierwszego spustu stali czynna była tylko jedna suwnica.

Oświadczenie gen. Ridgway'a

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że gen. Ridgway zawiadomił dowódcę naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir-Sena — oraz dowódcę ochotników chińskich Peng Teh-Huai, że otrzymał odpowiedź ich z dnia 4 lipca br.

Gen. Ridgway stwierdził, że zgadza się na propozycje odbycia 8 lipca wstępnych rozmów w Kaesong, komunikując, że chce, by oprócz trzech oficerów łącznikowych w rokowaniach uczestniczyli dwaj tłumacze i prosi o zabezpieczenie im wolnego przejazdu.

Poważne straty agresorów USA w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało w dniu 5 lipca, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich kontynuują na poszczególnych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym i zadają wojskom interwentów poważne straty.

Sytuacja w Iranie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

W mieście Abadan przerwano produkcję benzyny lotniczej z powodu braku wolnych rezerwuarów.

Wszystkie rezerwuary są zapełnione benzyną, gdyż eksport jej od paru tygodni nie odbywa się.

Dzienniki donoszą, że brytyjski krążownik „Mauritius", stojący na kotwicy przy ujściu rzeki Szat-El-Arab, naprzeciwko rafinerii naftowej w Abadanie, znajduje się w niebezpieczeństwie, gdyż może każdej chwili znaleźć się na mieliźnie. Przyczyną tego jest okoliczność, że działające na terenie Iraku ekskawatory, służące do pogłębiania koryta rzek, przerwały prace, ponieważ rurociągi naftowe, dostarczające paliwa z Abadanu do Basry w Iraku — zostały zamknięte.

Prasa podaje, że rząd Iranu powołał do życia specjalną komisję dla zbadania dokumentów, znalezionych w zlikwidowanym wydziale informacji b. anglo - irańskiego towarzystwa naftowego, oraz w mieszkaniu przedstawiciela AITN w Teheranie, Seddona.

Czy pamiętasz ?

W sobotę dnia 7 bm. upływa termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs **„Jedziemy z Orbisem na wczasy".**

Rok temu w Zgorzelcu n/Nysą Łużycką...

6 lipca mija rok od podpisania w Zgorzelcu n/Nysą Łużycką historycznego układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy między Polską Ludową, a Niemiecką Republiką Demokratyczną — granicy na Odrze i Nysie, Granicy Pokoju.

Na zdjęciu: historyczny moment przejścia delegacji rządowych: Polski — z Premierem Cyrankiewiczem i NRD — z Premierem Grotewohlem na czele, wśród manifestujących rzesz ludności polskiej i niemieckiej, do Domu Kultury w Zgorzelcu, gdzie nastąpiło podpisanie układu. (Foto Arch. IKP)

Wymiana depesz

w rocznicę podpisania układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

WARSZAWA (PAP). W pierwszą rocznicę podpisania w Zgorzelcu układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko - niemieckiej granicy państwowej dokonana została wymiana następujących depesz:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Otto Grotewohla.

W pierwszą rocznicę podpisania w Zgorzelcu układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko - niemieckiej granicy państwowej, przesyłam serdeczne pozdrowienia narodowi niemieckiemu, Rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Panu osobiście.

Układ ten posiada podstawowe znaczenie nie tylko dla obu naszych narodów, ale przyczyniając się do utrwalenia fundamentów pokoju w Europie, wzmacnia również cały światowy obóz pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Jestem przekonany Panie Premierze, że wszechstronna współpraca między narodem polskim a niemieckim, będzie się nadal rozwijać pomyślnie w duchu przyjaźni i pokoju oraz w myśl woli naszych narodów, zamanifestowanej w dniu podpisywania układu w Zgorzelcu w dniu 6 lipca 1950 roku.

JÓZEF CYRANKIEWICZ.

* * *

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Georga Dertingera.

Przesyłam Panu, Panie Ministrze, najlepsze życzenia z okazji pierwszej rocznicy podpisania w Zgorzelcu układu między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko - niemieckiej granicy państwowej.

Układ zawarty w Zgorzelcu był wynikiem stałego pogłębiania się naszych dobro-sąsiedzkich stosunków i przyczynił się do dalszego poważnego rozwoju współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między naszymi narodami. Przyjazne współżycie naszych narodów wzmacnia zwartość i siłę obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki oraz krzyżuje plany podżegaczy wojennych.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI.

* * *

Do Prezesa Rady Ministrów Rzeczpospolitej Polskiej
Pana Józefa Cyrankiewicza.

Z okazji pierwszej rocznicy podpisania w dniu 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko - polskiej granicy państwowej ślę Panu i w Pańskiej osobie narodowi polskiemu dającemu przykład twórczego budownictwa socjalizmu oraz Rządowi Polskiemu najlepsze życzenia Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i miłującego pokój narodu niemieckiego — życzenia dalszego, stałego zacieśniania przyjaznej i owocnej współpracy.

Podpisanie układu o wytyczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej było wyrazem przyjaźni między naszymi narodami, jak też wyrazem wspólnych wysiłków zmierzających ku zabezpieczeniu pokoju w Europie, które również w minionym roku przyniosły dalsze sukcesy.

Narody nasze są odtąd jak najściślej związane niezłomną przyjaźnią. Wspólnie z innymi narodami obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki, będziemy walczyć o pokój. Toteż Niemiecka Republika Demokratyczna będzie działać niestrudzenie na rzecz przyjaźni między narodami i popierać sprawę pokoju przez stanowczą walkę ze zbrodniczymi planami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

OTTO GROTEWOHL.

*

Do Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczpospolitej Polskiej
Pana d-ra St. Skrzeszewskiego.

W pierwszą rocznicę podpisania układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko - polskiej granicy państwowej przesyłam Panu moje najszczersze życzenia dalszej pomyślnej pracy dla osiągnięcia wspólnych celów, służących pokojowi i szczęściu naszych narodów.

Nie ulega wątpliwości że układ o wytyczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej stanowi istotny wkład do utrzymania pokoju w Europie.

Przyjazne stosunki i twórcza współpraca między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Rzeczpospolitą Polską posiada doniosłe znaczenie dla udaremnienia planów imperialistycznych podżegaczy wojennych, które skierowane są przeciw naszym narodom jak też przeciwko wszystkim innym narodom miłującym pokój.

W braterskiej łączności z narodami Związku Radzieckiego i innymi narodami potężnego obozu pokoju miłujący pokój naród niemiecki wspólnie z narodem polskim także nadal skieruje wszystkie wysiłki ku utrzymaniu pokoju.

GEORG DERTINGER.

W rocznicę układu

W dniu 6 lipca mija rok od chwili podpisania układu między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową w sprawie wytyczenia i ustalenia granicy na Odrze i Nysie.

Rok temu w Zgorzelcu nastąpił przełomowy moment w historii narodów niemieckiego i polskiego. Ustalono wschodnią granicę Niemiec, opartą na słuszności i prawdzie historycznej, a nie jak przedtem na przemocy. Ustalono zachodnią granicę Polski, opartą o historyczne prawa narodu polskiego, a nie o kombinacje imperialistycznych polityków. Ustalono zaś tę granicę za zgodą obu społeczeństw. Stało się to dzięki wytrwałej pracy wychowawczej ludowych władz NRD, która dzięki warunkom, stworzonym przez Związek Radziecki, mogła dać tak szybkie rezultaty.

To przyjacielskie ustalenie granicy, która w marzeniach imperialistów miała się stać jednym z zapalnych punktów w Europie, to szczere zrozumienie wzajemnych, a równocześnie wspólnych interesów przez obydwa narody, zamanifestowane rok temu w Zgorzelcu, nie pozostało oczywiście bez echa.

Wśród obrońców pokoju wywołało ono szczerą radość jako nowy, silny moment wzmocnienia walki przeciw wojnie. Wśród imperialistów rozszalała się fala wściekłości, spowodowanej pokrzyżowaniem ich planów. Ta właśnie wściekłość była dowodem, że imperialiści musieli uznać Zgorzelec za otwarcie nowego, istotnego etapu budowy trwałych, przyjaznych stosunków pomiędzy narodami niemieckim i polskim.

Trwałość nowego stosunku między obydwoma krajami potwierdzona została wielokrotnie w ciągu roku. Najważniejszymi jego wydarzeniami były bezsprzecznie wizyty głów obydwóch Państw: Prezydenta Piecka w Warszawie i Prezydenta Bieruta w Berlinie. Zarówno sam fakt bytności obydwóch Prezydentów w zaprzyjaźnionych stolicach, jak i przebieg obydwóch wizyt dały światu dowód, że za podjętymi przez rządy decyzjami stoją społeczeństwa, że gotowe one są dalej zacieśniać zadzierżgnięte stosunki i nie zawrócą z podjętej drogi.

Rok temu przemawiając w Zgorzelcu, Premier Rządu RP stwierdził:

„Naród nasz codziennym wzmożonym wysiłkiem budownictwa dokumentuje swoją walkę o pokój. Wspaniałym przejawem naszej wspólnej walki o pokój i oparcie współpracy między narodami na nowych zasadach — jest dzisiejsza historyczna uroczystość".

Zaś Premier NRD tak określił znaczenie układu:

„...Umowa dotycząca granicy na Odrze i Nysie jest poważnym ciosem, wymierzonym we wszystkich podżegaczy wojennych, albowiem granica ta jest granicą pokoju!"

Rok, który upłynął od Zgorzelca, potwierdził te słowa. Ci, którzy znani są światu jako wrogowie ludzkości, występowali przeciwko układowi. Narody miłujące pokój, przyjęły go z zadowoleniem. Naród polski i naród niemiecki w NRD poświęciły ten rok dalszemu zacieśnianiu przyjaźni i współpracy z narodami broniącymi pokoju, a przede wszystkim z narodami Związku Radzieckiego.

Rok, który upłynął od Zgorzelca, pozwala stwierdzić, że w wyniku współpracy obydwóch narodów systematycznie zbliżają się one ku celom, jakie sobie postawiły. Układ w Zgorzelcu umocnił w obydwóch narodach szczere pragnienie zbudowania trwałej przyjaźni pomiędzy narodem polskim i niemieckim.

Przez rok więzy stosunków dobrosąsiedzkich zacieśniły się na wszystkich płaszczyznach współpracy kulturalnej, gospodarczej i politycznej. Jesteśmy przekonani, że dalsza wspólna droga obu państw i narodów ku lepszej przyszłości, ku pokojowi, pozwoli nam osiągnąć cel: zbudowanie siły naszych krajów, odparcie groźby wojny dzięki wysiłkom całego obozu pokoju, i szczerą przyjaźń pomiędzy obu narodami.

Kraj nasz jest wolny, naród nasz buduje swobodnie swą przyszłość. Naród niemiecki rozdzierany jest zbrodniczymi machinacjami imperialistów. Niemiecka Republika Demokratyczna walczy o zjednoczenie Niemiec, skupiając wokół siebie wszystkie uczciwe i uświadomione siły narodu niemieckiego. Wierzymy, że jej pokojowe dążenia, których wyrazem jest układ w Zgorzelcu, pozwolą zrealizować te zamierzenia. Wierzymy, że pogłębienie przyjaznych stosunków z Polską Ludową wzmocni Niemiecką Republikę Demokratyczną w jej walce przeciw imperializmowi i pozwoli jej osiągnąć lepszą przyszłość narodu niemieckiego.

Deklaracja episkopatu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP). Dnia 3 lipca br. odbyło się posiedzenie węgierskiego episkopatu katolickiego pod przewodnictwem arcybiskupa dr Gyula Csapik. Na posiedzeniu tym episkopat przyjął deklarację, która stwierdza m. in.:

Potępiamy wszelkie dążenia i akcje, skierowane przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej, bez względu na to, kto jest ich inspiratorem. W szczególności potępiamy te osobistości duchowne, na których zbrodniczą działalność rzuciły nowe światło wydarzenia ostatnich dni.

Ogłaszamy, że ściślej, niż dotąd, stosować się będziemy do zasad porozumienia episkopatu z Węgierską Republiką Ludową i w myśl tego porozumienia wystąpimy na drogę dyscyplinarną przeciwko tym wszystkim duchownym, którzy dopuścili się wykroczeń przeciwko ustawom, obowiązującym w Węgierskiej Republice Ludowej.

Popieramy — głosi dalej deklaracja — wszystkie poczynania rządu węgierskiego, mające na celu utrwalenie pokoju i obronę kraju przed katastrofą nowej wojny. Aprobujemy i popieramy ruch duchownych katolickich w obronie pokoju, albowiem ruch ten jest zgodny z nauką naszego Kościoła.

Na budowlach socjalizmu

Gorzów - gigant włókien sztucznych

jednym z najnowocześniejszych obiektów przemysłowych Europy

GORZÓW (PAP). Już wkrótce rozpoczną produkcję powstałe w Gorzowie na Ziemiach Odzyskanych — Zakłady Włókien Sztucznych, pierwsze w Polsce, a jedne z nielicznych w świecie zakładów tego typu, produkujących cenne włókna syntetyczne.

Ten wspaniały zakład przemysłowy wyposażony jest całkowicie w maszyny, urządzenia i aparaturę polskiej produkcji — konstrukcji polskich inżynierów. Będzie to jeden z najnowocześniejszych obiektów przemysłowych Europy.

Zastosowane w Gorzowie procesy technologiczne są dziełem kilkuletniej, uporczywej pracy badawczej polskich naukowców-chemików. Dzięki ich dziełu, Polska jest jednym z nielicznych krajów na świecie, który uruchamia ten rodzaj produkcji włókien syntetycznych.

Na rozległych terenach zakładów gotowe są gmachy przestronnych, pełnych światła i powietrza oddziałów produkcyjnych.

Zainstalowane przy wszystkich większych agregatach samopiszące automaty kontrolować będą działanie aparatów i prawidłowość dokonywanych procesów produkcyjnych. Praca robotnika będzie tu lekka, a przeciętna jego wydajność będzie dwukrotnie wyższa w porównaniu do podobnego typu innych zakładów.

Zakłady gorzowskie są jednymi z nielicznych w świecie, których załoga sama budowała i montowała większość urządzeń. Trwały jeszcze ostatnie próby laboratoryjne, dokonywane przez inżynierów — chemików, uczniów nieżyjącego już dziś wybitnego specjalisty chemii wielkocząsteczkowej, inż. Bałaczyńskiego, gdy w Gorzowie wyrastały już pierwsze konstrukcje skomplikowanych aparatur działu chemicznego.

Nowe kadry kształciły się w walce, którą załoga Gorzowa wraz z uczonymi — badaczami i inżynierami — konstruktorami, toczyła o pierwsze, uwieńczone dziś powodzeniem wyniki [illegible]nych.

Gorzów d[illegible] krajowi cenne włókno syn[illegible]yczne. Produkcja Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych będzie stale wzrastać i w stosunku do nakreślonego już na drugie półrocze planu powiększy się w 1953 r. — 10-krotnie, zaś w 1955 roku — 20-krotnie. Produkcja naszego Gorzowa nie tylko, że pokryje pod koniec Planu 6-letniego zapotrzebowanie rynku krajowego, lecz również pozwoli nam stać się poważnym producentem włókna syntetycznego na rynkach światowych.

Zapowiedź rokowań pokojowych

naród koreański powitał z zadowoleniem

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu:

Dzienniki koreańskie „Hodon Sinbun" i „Minczu Czosen" zamieściły artykuły wstępne, które stwierdzają, że przerwanie ognia i zawieszenie broni w Korei stanowią pierwszy krok do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Wycofanie obcych wojsk z Korei — piszą te dzienniki — stworzy podstawę dla przywrócenia pokoju w Korei i na Dalekim Wschodzie.

Centralna Agencja Telegraficzna Korei opublikowała oświadczenie sekretarza generalnego KC Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego — Kim Czan-Dłuna, które stwierdza m. in.:

Zjednoczony Demokratyczny Front Ojczyźniany, jednoczący 71 partii i organizacji społecznych całej Korei, wyrażając wolę całego narodu koreańskiego i gorąco popierając pokojową politykę rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, niejednokrotnie wypowiadał się za koniecznością zjednoczenia ojczyzny na drodze pokojowej i popierania jej swobodnego, demokratycznego rozwoju.

Na konsekwentne wysiłki całego narodu koreańskiego, aby drogą pokojową zjednoczyć ojczyznę, agresorzy amerykańscy i klika Li Syn-Mana odpowiedzieli 25 czerwca 1950 roku agresją zbrojną na terytorium Korei Północnej.

Zgoda na przerwanie ognia i zawieszenie broni jest wyrazem dążności całego narodu koreańskiego do pokoju, do położenia kresu interwencji zbrojnej w Korei oraz świadczy o konsekwentnej, pokojowej polityce rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Naród koreański uważa, że rokowania o przerwanie ognia i zawieszenie broni w Korei oraz o położenie kresu zbrojnej interwencji USA w Korei, stwarzają warunki dla pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie i zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej.

95 proc. głosowało przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach.

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, że w dniach 3 i 4 bm. w referendum ludowym przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego w 1951 r. uczestniczyło w Trizonii 20.490 osób. 19.434 osoby, tj. 95 proc., wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego w roku 1951. Jedynie 328 osób głosowało za remilitaryzacją, a 728 osób nie wyraziło swej opinii.

STAN POGODY

W ciągu dnia zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura do 20 st.

Jedność mas pracujących

w walce o pokój - zadaniem ŚFZZ

WIEDEŃ (PAP). Na sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych wygłosił referat sprawozdawczy sekretarz generalny ŚFZZ Louis Saillant. Podkreślił on, że w ciągu roku, który minął od posiedzenia Komitetu Wykonawczego ŚFZZ w Budapeszcie, mocarstwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele wzmogły jeszcze bardziej politykę wojenną.

Saillant wskazał dalej, że sytuacja robotników i urzędników w ZSRR i krajach demokracji ludowej stanowi jaskrawy kontrast z sytuacją mas pracujących w krajach zmarshallizowanych.

Referent zanalizował wyczerpująco walkę mas pracujących różnych krajów kapitalistycznych o realizację swych postulatów. Podkreślił on konieczność ścisłego powiązania walki o podstawowe prawa mas pracujących, o polepszenie ich warunków bytu z walką o utrzymanie pokoju światowego. Masy pracujące bowiem, występując przeciwko bezpośrednim konsekwencjom ekonomiki wojennej, przeciwdziałają planom remilitaryzacji i utrudniają realizację tych planów.

W zakończeniu swego sprawozdania Saillant wskazał na konieczność zacieśnienia jedności działania mas pracujących wszystkich krajów, na konieczność jedności mas w walce o ich żywotne interesy, w walce o pokój światowy.

*

W dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego ŚFZZ Louis Saillanta zabrał głos przewodniczący WCSPS — Kuźniecow, który stwierdził, że zacieśnienie jedności działania mas pracujących w obronie postulatów ekonomicznych i socjalnych jest jednym z najważniejszych zadań narodowych centrali związkowych i międzynarodowych organizacji klasy robotniczej. Siłą mas pracujących jest ich jedność — powiedział Kuźniecow. — Rozumieją to dobrze zarówno przyjaciele jak wrogowie klasy robotniczej. W warunkach jawnych, wojennych przygotowań imperialistów anglo-amerykańskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, w warunkach okrutnego terroru policyjnego przeciwko organizacjom demokratycznym mas pracujących w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych — sprawa zacieśnienia jedności szeregów klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w walce o ich prawa zasługuje na szczególną uwagę.

*

WIEDEŃ (PAP). Na sesji biura wykonawczego SFZZ rozpoczęła się dyskusja nad 2-gim punktem porządku dziennego: „Światowa Federacja Związków Zawodowych w walce o pokój, przeciwko remilitaryzacji Niemiec i Japonii".

Referat o walce ŚFZZ w obronie pokoju wygłosił sekretarz generalny Louis Saillant, który stwierdził, że ŚFZZ skierowała wszystkie swe wysiłki na rzecz mobilizacji klasy robotniczej jako kośćca szerokiego ruchu w obronie pokoju. ŚFZZ rozumie bowiem, że bez aktywnego udziału zjednoczonej klasy robotniczej w walce o pokój ruch obrońców pokoju byłby pozbawiony trwałego poparcia.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych Liu Nin-I, który wygłosił referat pt. „ŚFZZ w walce przeciwko remilitaryzacji Japonii, dokonywanej przez Stany Zjednoczone".

Władze amerykańskie wzmagają represje wobec elementów demokratycznych w Japonii, wskrzeszają armię i marynarkę, sprzyjają reakcji i przeciwdziałają podpisaniu wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią. W zakończeniu Liu Nin-I wskazał, że separatystyczny traktat pokojowy między Stanami Zjednoczonymi i Japonią przekształciłby naród japoński w mięso armatnie imperialistów amerykańskich.

Obrady trwają.

Sport

Stawczyk przegrywa we Wrocławiu

W dalszym ciągu zawodów lekkoatletycznych na akademickich mistrzostwach Polski niespodzianką była porażka Stawczyka z Wolniewiczem (Poznań) w biegu na 200 m. Uczeń Stawczyka Wolniewicz wygrał w czasie 22,8 przed Stawczykiem — 22,9 i Adamskim (Poznań) 23,0.

W biegu na 80 m p. pł. Maciejakówna (Poznań) ustanowiła rekord Polski juniorek uzyskując wynik 12,9. Maciejakówna zajęła drugie miejsce za Lesznerówną (Poznań) — 12,8.

W finałowym meczu piłki nożnej Gdańsk pokonał Szczecin 3:2 (2:1).

„Wielkie derby" kolejarzy pomorskich

Zbliżająca się niedziela stać będzie pod znakiem wielkich „derbów" piłkarskich o mistrzostwo II ligi, w których spotkają się dwaj starzy rywale: Kolejarz Toruń i Kolejarz Bydgoszcz. Pojedynek między reprezentantami ZS Kolejarza w II lidze odbędzie się w Bydgoszczy na stadionie ZS Gwardia przy ulicy Sportowej, a początek jego wyznaczono na godz. 18. W przedmeczu o godz. 16 walczyć będą juniorzy Kolejarza Gdańsk i Kolejarza Bydgoszcz. W związku z tym ogłaszamy błyskawiczny konkurs sportowy na odgadnięcie wyniku końcowego, jak i rezultatu do przerwy niedzielnych „derbów", przy czym każdy z uczestników może wypełnić nieograniczoną ilość kuponów.

Kupony prosimy nadsyłać do Redakcji „IKP", Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20 z dopiskiem na kopercie „Konkurs Sportowy" lub też składać do specjalnych skrzynek, umieszczonych przy wejściu do Redakcji w Bydgoszczy i Toruniu ul. Chełmińska 16.

Dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

8. 7 1951 Bydgoszcz g. 18

Konkurs sportowy nr 8

Kolejarz Toruń — Kolejarz Bydg szcz

wynik .....

do przerwy .....

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

.....

„DERBY" BYDGOSKIE 15 LIPCA

Jak się dowiadujemy, odwołany na skutek ulewy mecz piłkarski o mistrzostwo drugiej ligi dwóch lokalnych rywali Gwardii i Kolejarza Bydgoszcz odbędzie się 15 bm. W czasie od 16 lipca do 21 sierpnia drużyny I ligi będą pauzowały.

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 35

Za szosą zobaczyłem samochód niemieckiej poczty przemalowany i przerobiony na wojskową kantynę. Przed otwartymi drzwiami trzech ludzi stało w ogonku: dwóch żołnierzy niemieckich i Gałandzki.

— Poldek! — zawołaliśmy chórem.

— Zaraz! Nie widzicie, że jestem zajęty! — odkrzyknął ze złością. Z głębi wozu wysunęła się ręka. Gałandzki chwycił niewielką paczuszkę i podbiegł do nas. Właśnie nadjeżdżał amerykański tabor.

— Bogaty naród... — westchnąłem. Niemiecki kapitan krzyknął do Amerykanina:

— Jednego brak! Co ja teraz zrobię! Co powie wasze dowództwo!

W ostatniej piątce maszerowało c z t e r e c h Amerykanów! Angielski mundur Gałandzkiego wpadł w oko komendantowi oflagu. Niemiec schwycił Poldka za rękaw i, nie zważając na nasze okrzyki, pociągnął chłopca do szeregu. Ale Amerykanin od razu poznał obcego! Zresztą Gałandzki miał na rękawie napisy „Poland" i polską polówkę na głowie! Nie przeszedł nawet dziesięciu kroków z sojusznikami! Starszy obozu złapał Poldka za kołnierz i pomagając sobie kolanem wypchnął z alianckiego grona. Krzyczał przy tym coś do niemieckiego kapitana, ale nikt z nas nie zrozumiał, co rozgniewało podpitego Amerykanina. Wolno opadał kurz i rozpływała się w powietrzu ostra woń wódki. Usiedliśmy w rowie. Gałandzki wyciągnął z kieszeni pudełko z grochową zupą.

— Proszę — powiedział. — Do wspólnej kasy.

— Człowieku! Czy było warto sterczeć kilka godzin? Narażać się na kopniaki? Dla lichej zupy...! Pomieszało ci się w głowie. Spojrzał na mnie zdziwiony. Naprawdę nie rozumiał. Odpowiedział wzruszając ramionami:

— Dawali po kolei, jak szedł towar, w ręce. Pierwsi dostawali i koniak, i szampana. Dlatego zatrzymałem się przed kantyną.

— No to mówmy sobie po imieniu, panie Gałandzki. Co wy na to? — zwróciłem się do towarzyszy. Zgodzili się wszyscy, a Poldek dodał wyraźnie zadowolony:

— Świetnie! Przydałby się szampanik, co?

Wtedy nie wytrzymałem! — Ty bulbo w okularach! Purchawko! Ja ci zaraz dam szampana! — rzuciłem się na Gałandzkiego. — Zdejmuj okulary! Koledzy! Po oczach go!...

Rybak i Kaluta skoczyli rozdzielać i trzeba przyznać, że spisali się dobrze. Poldkowi wyrósł na czole guz, wielki jak kartofel, Tomasz, jak zawsze spokojny, zapytał złośliwie:

— A gdzie pijałeś szampana, Poldziu?

— Pewnie, że pijałem! W lokalach, w „Oazie", w „Kaukaskiej"...

Rozejrzałem się za kamieniem. Poldek ciągnął dalej wycierając pobrudzone ziemią okulary. — Bardzo lubiłem bar „Zdrowie", wiecie, przy Marszałkowskiej i Żurawiej. Tam oczywiście nie piło się szampana, ale...

— Bar „Zdrowie" przy Żurawiej! Całe życie przy Wspólnej! I nie „Zdrowie" tylko „Zgoda"! Przy bufecie dwie palmy!! — krzyknął z pasją Kaluta.

— Możliwe. Zresztą w naszym pałacu zawsze był szampan. Dobrą mieliśmy piwnicę.

— Miałeś pałac? — zaniepokoił się Rybak. — Własny?

— Ależ oczywiście! Rodowy. Zaraz wam narysuję plan. — Poldek podniósł patyk i kreślił na ziemi. — Klomb, schodki, ganek, tu hall, z hallu na prawo wielki salon, a na lewo znowu salon...

— Wystarczy. A garaż był?

— Tylko wozownia. Używaliśmy powozu.

—...i łopucha za stodołą! — dokończył Rybak. — Hrabia!

— A żebyś wiedział, że hrabia!

— Prawdziwy?

— Śmieszny jesteś! Wszędzie, w historii, w literaturze, wszędzie znajdziesz o nas wzmiankę!

— No, to jak tak, to oddaj, hrabio, cygara. Jak wspólna kasa, to wspólna. Nie tylko fasowaną grochówkę. Szoferskie oko czułe, oj czułe...

Gałandzki zawahał się, ale sięgnął do kieszeni i wydobył pudełko cygar. Wykrzywił znacząco twarz i mrugał okiem. Dawał znać, że cygara miały być dla nas, nie dla n i c h. Na zakręcie pojawił się samochód. Odeszliśmy więc szybko od szosy i ułożywszy się za kępą krzaków, czekaliśmy, co powie Tomasz.

— Wszyscy idą na zachód, to znaczy na południe. Francuzi, Włosi, nawet Amerykanie! To i dla nas jest wskazówką oczywistą!

— Wracają do domów, no nie? — odezwał się Rybak.

— No tak, pewnie, ale przecież tu nie będziemy siedzieli wiecznie! Trzeba się ruszyć, tylko mądrze! To znaczy musimy iść tam, gdzie wszyscy!

— Kto ma kawałek czerwonego materiału? Spodenki, może być chustka — przerwał rzeczowo Tomasz.

Po godzinie opaski były gotowe. Poczekaj objął komendę i wyruszyliśmy gęsiego przystrojeni czerwonym krzyżem na rękawach i czapkach. Aż do spotkania wojsk amerykańskich postanowiliśmy podawać się za francuskich lekarzy, powracających z niewoli do domu. Przez cały dzień maszerowaliśmy na południowy zachód wykorzystując ścieżki i polne drogi. Coraz bardziej oddalaliśmy się od szosy, nad którą hałasowały samoloty rzucając bomby i ostrzeliwując zapóźnionych uciekinierów z broni pokładowej.

Nikt nie przerywał milczenia. Szliśmy wytrwale ku wzgórzom zamykającym widnokrąg. Najpierw wydawały się szare, później nabrały barwy błękitnej, podobnej do dymów snujących się nad sadami. W ogrodach palono suche liście, a na polach, wśród prostokątów zielonej oziminy, pracowały zgarbione kobiety kończąc sadzenie kartofli. Przed zmierzchem stanęliśmy na skraju wioski. Droga biegła dalej na zachód i ginęła z oczu w zalesionym wąwozie.

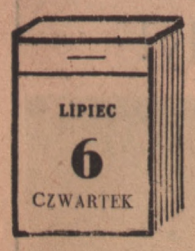

DZIŚ: *Łucji Dominiki*

JUTRO: *Cyryla Metodego*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000 Taksówki - 3655 i 3962 Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03, Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516

Toi owo z Bydgoszczy

Tajemnica skrytki pocztowej nr 103

Skrzynki i skrytki pocztowe mają swe tajemnice nie tylko w filmie. Także w rzeczywistości.

Dowodzą te tajemnice jednak nie „niesumienności" skrytek ale istnienia całkiem ludzkiej cechy omylności u personelu rozdzielczego na poczcie.

A oto przykład. Jednego tylko dnia, a mianowicie dnia 5 lipca w skrytce pocztowej nr 103 dzierżawionej przez nasze Wydawnictwo znalazły się listy adresowane do: Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska" w Bydgoszczy, Związku Spółdzielni Spożywców w Bydgoszczy, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy, Związku Spółdzielni Spożywców, oddział okręgowy w miejscu.

Oczywiście listy te zostały przez właściciela skrytki skierowane do właściwych adresatów i sprawa jest w porządku.

Z naszej strony! (Jastrz.)

Stanie, czy nie?

Stanęły zegary. I stoją już chyba 14 dni. Tysiące spojrzeń kierowanych na wieżę kościoła Klarysek, czy kościoła przy pl. Wolności dozna je zawodu.

— Ach, kiedyż ruszą wreszcie wskazówki tych najpopularniejszych chronometrów bydgoskich— wzdychają przechodnie. I my z nimi.

Z prawdziwą satysfakcją notujemy powrót publicznego zegara w okno wystawowe na rogu Al. 1 Maja i ul. Śniadeckich. Ponieważ opiekuje się nim spółdzielnia zegarmistrzów, należy przypuszczać, że zegar ten nie zawiedzie licznych spojrzeń przechodniów. (bu)

Źródło wiedzy dla przodujących robotników

Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Bydgoszczy

kształcić będzie kadry nowych inżynierów

Uchwałą Prezydium Rządu z dnia 23 czerwca 1951 r. została powołana do życia Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Bydgoszczy z Wydziałami: mechanicznym z siedzibą w Bydgoszczy i chemicznym z siedzibą w Mątwach koło Inowrocławia.

Rząd Polski Ludowej, w trosce o podniesienie kraju naszego z wielkiego zacofania na odcinkach gospodarki i techniki, postanowił w jak najszerszym stopniu przybliżyć naukę do mas i uzyskać w ten sposób nową, wartościową i wysoko wyspecjalizowaną kadrę ludowej inteligencji technicznej.

Tempo rozwoju gospodarczego, jakiego nie znają dzieje Polski, wielkie potrzeby związane z wykonaniem 6-letniego Planu Narodowego, stawiają przed nami, jako jedno z naczelnych zagadnień, sprawę szkolenia kadr fachowych. Potrzebni są nowi, owiani duchem budowy socjalizmu, specjaliści robotnicy, technicy i inżynierowie, umiejący sprostać zadaniom nowoczesnej techniki, jakie stawiają przed nimi założenia 6-letniego Planu — planu przebudowy gospodarki narodowej.

Wieczorowe Szkoły Inżynierskie, będące szkołami nowego socjalistycznego typu, mają dać gospodarce narodowej inżyniera o kierunkowej specjalności, a wysokich kwalifikacjach zawodowych. Cel ten osiągnąć można przez właściwą rekrutację i odpowiednio przemyślany i ułożony program nauki. Dlatego więc słuchaczami Wieczorowych Szkół Inżynierskich powinni być wyłącznie pracownicy produkcyjni, posiadający wykształcenie w zakresie szkoły technicznej, ogólno-kształcącej lub inne przygotowanie równorzędne oraz posiadający najmniej 2-letnią praktykę zawodową. Poza tym słuchacze WSI w okresie studiów nadal pracują zawodowo w zakresie już obranej specjalności. Ukończenie Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej daje państwowy dyplom inżyniera, wraz ze wszystkimi przysługującymi prawami, a więc z prawem dalszych studiów magisterskich.

Właściwym doborem kandydatów do WSI winny zająć się zakłady pracy, mające na uwadze podniesienie swej siły wytwórczej, poprzez nowocześnie wyszkolone kadry swych pracowników. Dobór i opiniowanie kandydatów po przeanalizowaniu ich zdolności, zasobu posiadanej wiedzy i osiągnięć praktycznych, spoczywać winno w rękach: dyrekcji, organizacji partyjnych, rad zakładowych oraz ZMP dla młodzieży w zainteresowanych zakładach pracy, za pośrednictwem których kandydaci do studiów inżynierskich mogą starać się o przyjęcie do WSI. Zakłady pracy zgłaszają swych kandydatów zbiorowo do sekretariatu WSI.

Kandydaci do Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej nie posiadający świadectw z odbytych studiów technicznych względnie ogólnokształcących, a czując się na siłach, mogą przystąpić również do egzaminów wstępnych do WSI lub po odbyciu kursu specjalnego (rocznego) i złożeniu końcowych egzaminów stać się jej słuchaczami. Pierwszy Kongres Nauki Polskiej obradujący w Warszawie, a jednoczący w swych szeregach cały świat nauki polskiej, w rezolucjach swych postanowił jak najtroskliwszą opieką otoczyć ludowy trzon wszystkich pracowników technicznych naszego kraju. Wyrazem tego będzie coraz bardziej zacieśniający się sojusz ludzi nauki z klasą robotniczą. Uczeni polscy, dając dowód włączenia się w szeregi zwartego Frontu Narodowego, właśnie na terenach Wieczorowych Szkół Inżynierskich oddadzą swą nowoczesną wiedzę techniczną na usługi przodujących robotników przemysłu, podnosząc w ten sposób kwalifikacje zawodowe mas pracujących i tworząc nowe źródła dopływu ludowej inteligencji technicznej.

Z IV sesji WRN

Społeczeństwo Pomorza

spełniło obowiązek subskrybując Pożyczkę, spełni go również w akcji żniwnej

Na zakończenie pierwszego dnia obrad IV sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy — wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Antoni Jakubowicz złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski na terenie województwa pomorskiego. W chwili obecnej sumę zadeklarowanej Pożyczki określić możemy cyfrą ponad 88 milionów zł.

W drugiej części sesji WRN na forum obrad znalazła się sprawa akcji żniwno-omłotowej w br. oraz sprawozdanie z działalności Prezydium WRN za pierwsze półrocze 1951 r.

Obecny stan przygotowawczy do akcji żniwno-omłotowej na terenie woj. bydgoskiego omówił kierownik Wydz. Roln. i Leś .WRN — Czapski. Żniwa na terenie naszego województwa osiągną swój punkt kulminacyjny przypuszczalnie w ostatniej dekadzie bm., dlatego w tej chwili czynione są ostateczne przygotowania do żniw. Największe bo dające zadanie w kampanii żniwno-omłotowej, będą miały niewątpliwie Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe i Państwowe Ośrodki Maszynowe, które dostarczać będą chłopom średnio i małorolnym oraz spółdzielniom produkcyjnym wszelkich maszyn rolniczych niezbędnych przy pracach żniwno-omłotowych. Na terenie Pomorza SOM posiada 174 placówki, z 500 filiami i około 200 ekipami technicznymi. Do zadań tych ekip należy w pierwszym rzędzie naprawa i częsta lustracja maszyn rolniczych gospodarstw indywidualnych.

Na polach pomorskich przy żniwach pracować będzie ponad 20 tys. pracowników, w tym przeszło 7 tys. traktorzystów. Liczba ta jednak na 800 tys. ha zbóż na Pomorzu jest niewystarczająca. Dlatego w dni wolne od pracy wyjeżdżać będą z miast ekipy, które zaofiarują swą pomoc rolnikom przy żniwach. Ponadto na wieś wyjeżdżać będą grupy młodzieży „SP" i ZMP. Główny ciężar wykonania planu akcji żniwno-omłotowej spoczywać będzie jednak w rękach członków spółdzielni produkcyjnych oraz średnio i małorolnych chłopów.

W ostatnich tygodniach we wszystkich gromadach województwa odbywały się narady produkcyjne z udziałem mieszkańców gromad i radnych narodowych. Na naradach chłopi podejmowali zobowiązania, wzywając jednocześnie inne gromady do współzawodnictwa. Wprowadzone współzawodnictwo na wsi ma w bieżącej akcji żniwno-omłotowej ogromne znaczenie, gdyż niewątpliwie przyczyni się ono do przedterminowego zakończenia zbiorów.

Wzorując się na wielkich osiągnięciach klasy robotniczej chłopi woj. bydgoskiego realizują swe zadania pod hasłem walki o pokój — i w ten sposób dadzą państwu tysiące ton chleba i innych artykułów żywnościowych. (X).

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

PZ Głuchoniemych i i. P. W niedzielę 8 bm. o godz. 16 w świetlicy PZG i i. P. przy ul Wyzwolenia 17 odbędzie się zebranie na które należy przybyć punktualnie.

*

Zarząd ZKS „Budowlani" zawiadamia członków sekcji piłki nożnej oraz koszykówki i siatkówki, że w dniu 6. 7. br. odbędzie się schadzka na boisku na Szwederowie o godz. 17.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

?

Szczegóły jutro!

Na fali dnia

Na ratunek muchom

Przed trzema dniami zamieściliśmy pełny tekst rozpaczliwego przemówienia przewodniczącej związku much w Bydgoszczy, wygłoszonego w lokalu redakcji. Jak sobie Czytelnicy przypominają, mówczyni błagała o podanie źródeł nabycia środków owadobójczych. Swe dziwne żądanie przewodnicząca much uzasadniła koniecznością przerzedzenia mas latających, gdyż z powodu wielkiej siły biologicznej rozwinęły się one do miliardowych szeregów i zdradzają tendencje do dalszego rozwoju ilościowego. Rozwój ten w konsekwencji doprowadzić musi do konieczności wzajemnego zjadania się skrzydlatego towarzystwa. Tak haniebnego losu muchy chcą jednak uniknąć. Uniknąć przez humanitarnym sposobem przeprowadzone masowe samobójstwo.

Apel przewodniczącej muchy trafił do dobrych serc pracowników Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Bydgoszczy, którym los skrzydlatych mas latających nie jest obojętny.

Kierownictwa tych sklepów przy ul. Dworcowej 8 i Długiej 42 zawiadamiają więc solidarnie wszystkie muchy i wszystkich ich opiekunów-ludzi, że posiadają na swych półkach znakomity środek muchobójczy „Azotox", który sprzedają w nieograniczonych ilościach.

Robotnicy Wybrzeża i Pomorza spotykają się w Tleniu

Wojewódzka Komisja Wczasów Świątecznych i Turystyki przy ORZZ w Bydgoszczy przejawia ostatnio coraz większą działalność organizując niedzielne wycieczki dla świata pracy. Od reguły tej organizatorzy nie odstąpią również 8 bm. Tym razem jednak będzie to impreza nie tylko oryginalna.

Otóż w uroczej miejscowości Tleń nad Brdą wyznaczyli sobie spotkanie robotnicy stolicy Pomorza z towarzyszami pracy znad Wybrzeża. Wspólnie spędzona niedziela, urozmaicona pokazami sportowymi (boks, zapasy, siatkówka, strzelanie), artystycznymi (recytacje, śpiewy) przy dźwiękach czterech orkiestr na tle malowniczo położonego Tlenia, niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia więzów serdecznej przyjaźni.

Wyjazd z Bydgoszczy nastąpi w niedzielę około godz. 7 pociągiem specjalnym, powrót natomiast do Bydgoszczy przewidziany jest na godziny wieczorne. Zgłoszenia zbiorowe zakładów pracy oraz indywidualne prosimy kierować do „Orbisu" (Al. 1 Maja 17), który zajmuje się techniczną stroną wycieczki. A więc pamiętajmy: w niedzielę jedziemy wszyscy do Tlenia po zdrowie i siły do dalszej wytężonej pracy.

OBWIESZCZENIE

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki

Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Bydgoszczy

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki. Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Bydgoszczy — zawiadamia:

1) Siedziba szkoły, Bydgoszcz, ul.. Zygmunta Augusta 20a. Sekretariat czynny od 9 lipca codziennie w godzinach 10—12 i 18—20 oprócz niedziel i świąt.

2) Począwszy od dnia 9 lipca do 15 lipca sekretariat szkoły przyjmuje podania kandydatów na wydziały:

a) mechaniczny z siedzibą w Bydgoszczy,

b) chemiczny z siedzibą w Mątwach.

Podania należy kierować zbiorowo poprzez zakłady pracy, w wyjątkowych wypadkach przyjmowane będą podania indywidualnie..

3) Do podania kandydatów należy załączyć następujące dokumenty:

a) skierowanie zakładu pracy, stwierdzające charakter pracy kandydata, zaopiniowane przez radę zakładową, ew. ZMP, jeżeli kandydat nie przekroczył 25 lat życia;

b) zaświadczenie z odbycia praktyki stwierdzające zgodność charakteru pracy wykonywanej w okresie praktyki z obranym kierunkiem studiów;

c) świadectwo dojrzałości lub inne dokumenty, świadczące o stopniu przygotowania kandydata do studiów WSI;

d) świadectwo lekarskie, stwierdzające zadawalniający stan zdrowia kandydata, wydane przez lekarza zakładowego lub ZLP;

e) własnoręcznie napisany życiorys w dwu egzemplarzach;

f) 3 fotografie;

g) wypełnioną ankietę personalną w dwu egzemplarzach;

h) uiszczą opłatę manipulacyjną i egzaminacyjną w wysokości 22,50 złotych.

4) Kandydaci, którzy złożyli wszystkie wymagane dokumenty zostaną powiadomieni o dopuszczeniu do egzaminu wstępnego względnie na odpowiedni kurs specjalny — roczny w terminie do 20 lipca przez wywieszenie listy w sekretariacie szkoły.

5) Egzaminy wstępne odbędą się w terminie od 1 do 8 września.

Dla Wydziału Mechanicznego Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta — gmach szkoły.

Dla Wydziału Chemicznego Matwy — gmach szkoły.

Z przedmiotów: a) egzamin pisemny z matematyki, b) egzamin pisemny z fizyki, c) egzamin ustny z chemii, a dla kandydatów na wydział chemiczny także egzamin pisemny z tego przedmiotu, d) egzamin ustny o Polsce i świecie współczesnym.

Egzaminy pisemne odbywać się grupowo, podział kandydatów na grupy i wyznaczone dokładne terminy egzaminów będą podane do wiadomości przez wywieszenie listy w sekretariacie szkoły w dniu 31 sierpnia br.

6) W celu przyjścia z pomocą kandydatom w przygotowaniu się do egzaminów wstępnych zostanie zorganizowany kurs uzupełniający z wyżej podanych przedmiotów w czasie od 15 lipca do 30 sierpnia br.

Kandydaci, którzy zostaną dopuszczeni do egzaminów wstępnych, a odczuwający potrzebę odbycia kursu uzupełniającego, zgłoszą swoją kandydaturę w sekretariacie szkoły do dnia 15 lipca br.

7) Kandydaci, dopuszczeni do egzaminów wstępnych obowiązani są dokładnie się zapoznać z regulaminem dla zdających egzamin wstępny, który zostanie wywieszony w sekretariacie szkoły począwszy od dnia 20 lipca br.

UWAGA: Kandydaci na Wydział Chemiczny z terenu Mątew i okolic wszystkie sprawy załatwiają w podsekretariacie specjalnie w tym celu powołanym na Wydziale Chemicznym w Mątwach — gmach szkoły, z wyjątkiem pkt. 3, tj. podania i dokumenty należy przesłać do sekretariatu WSI Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 20a w dniach od 9 do 15 lipca.

Zwraca się uwagę na zachowanie terminów. Bliższych informacji udziela Sekretariat WSI w czasie wyżej podanym..

Rektorat WSI

Przed ogólnopolskimi regatami w Kruszwicy

Jutro rozpoczynają się na Gople w Kruszwicy ogólnopolskie regaty wioślarskie jako eliminacje przed Akademickimi Igrzyskami Świata w Berlinie i czwórmeczem wioślarskim w Budapeszcie z udziałem państw Demokracji Ludowej.

W związku z tym wielkim wydarzeniem sportowym — Rozgłośnia Polskiego Radia nada dziś o godz.. 18,15 specjalną audycję. Red Mieczysław Dachowski przeprowadzi rozmowę z przewodniczącym kruszwickiej „Unii" — Majewskim, przewodniczącym ZS Stal Wieściskim i trenerem Cieślakiem.

KINA

Pomorzanin: Było to w maju (16, 18, 20.15)

Polonia: Wielkopańskie hulanki (16, 18.15, 20.15).

Orzeł: Wesołe kumoszki z Windsoru (15.45, 17.45, 20).

Wolność: Rada bogów (15.45, 18.15, 20.30)

Gryf: Antoni i Antonina (15.45, 17.45, 20).

Bałtyk: Czarodziejski kryształ (16, 18, 20).

Mir: Cztery pokolenia (19).

Rozmaitości: Opowieść o magnesie. Raid świętokrzyski. Rzeka Mewa (16—24).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻUR APTEK

Apteka Spół. nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

TEATR

W lipcu nieczynny.

RADIO

Piątek, 6 lipca 1951 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Utwory W. Żeleńskiego — płyty. 18.15 Reportaż. „Przed ogólnopolskimi regatami w Kruszwicy" opr. M. Dachowski. 18.30 Słuchamy Chopina — płyty. 18.50 „Przewodnicząca Gminnej Rady Narodowej" opr. A. Jachnina. 19.00 „Śpiewa chór Rosyjskiej Pieśni Ludowej" pod dyr. Świesznikowa. 19.20 Reportaż ze Zjazdu Młodych Pisarzy — opr. J. Sawiuk. 19.30 „Kaszuby" — audycja słowno-muzyczna. 19.45 Felieton o ubiegłym sezonie literackim — opr. Jan Piechocki.

W pracowni naukowca

Egzotyczne trofea — Hodowla tkanek poza organizmem — Prace dr. prof. Szarskiego — Ptasi sublokator — Radzieckie mikroskopy — Wiele do zbadania!

Łeb centkowanej żyrafy, nielada trofeum myśliwskie, sterczy aż pod sufit. Obok na ścianie wiszą nie mniej egzotyczne głowy zwierzaków afrykańskich — zebry, antylop, hipopotamów, nosorożców. Ze zdumieniem i podziwem Europejczyków oglądamy cenne trofea. Mamy wrażenie wizyty w wielkim muzeum przyrodniczym.

— ... A jesteśmy tylko w Zakładzie Anatomii Porównawczej — dodaje prof. dr Henryk Szarski, najwidoczniej domyślając się naszych utajonych myśli. Te głowy zwierzęce stanowią depozyt złożony Uniwersytetowi Toruńskiemu. Nie mniej stwarzają miłą atmosferę w pracowni zakładu.

Zakład Anatomii Porównawczej, którym rządzi prof. Szarski, kierownik tejże placówki naukowej Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika oraz jednocześnie dziekan Wydz. Matematyczno - Przyrodniczego, składa się z trzech gabinetów oraz dwóch pracowni. W jednej z nich przebywamy w chwili obecnej. Specjalnością badań naukowych profesora są kręgowce zmiennocieplne (płazy, ryby) oraz sprawa hodowli tkanek poza organizmem. W pracach na te tematy zaangażowani są prócz profesora także jego asystenci. Dociekania są żmudne i długie. Wymagają wielu doświadczeń i olbrzymiej cierpliwości.

Hodowla tkanek poza organizmem, utrzymywaniem ich w stanie żywym dzięki stosowaniu odpowiednich pożywek jest zagadnieniem wywołującym w świecie naukowym duże zainteresowanie. Prof. Szarski opowiada nam o badaniach uczonych zagranicznych w tej dziedzinie a zwłaszcza prof. Alberta Fischera w Kopenhadze, prof. Chłopina w Leningradzie, Olgi Lepieszyńskiej, laureatki Nagrody Stalinowskiej oraz panny Fell w Cambridge. Profesor utrzymuje z niektórymi z wymienionych osób stałą łączność korespondencyjną, która pozwala dzielić się wzajemnie wynikami badań.

— Nauka odizolowana od świata, nie oparta o konfrontację wyników — mówi — nie miałaby szans rozwoju. Łączność z uczonymi polskimi i zagranicznymi, zwłaszcza z przedstawicielami przodującej nauki radzieckiej, jest przeto nieodzowna.

Prof. Henryk Szarski wydał w ostatnim okresie czasu kilka książek popularyzujących wiedzę o rybach i płazach. Wartość dydaktyczna tych wydawnictw jest duża. Obecnie w druku znajduje się jego praca pod tytułem „Próby hodowli tkanek w płynach płodowych kury". Jej ukazanie się oznaczać będzie dalsze rozszerzenie praktycznych metod badawczych tkanek poza organizmami macierzystymi.

W dużej klatce siatkowej pośrodku pracowni spotykamy się „oko w oko" z czarną, siedzącą z wtulonym łbem, kawką.

— Czy kawka jest również obiektem badań porównawczych? — pytamy profesora zaintrygowani żywym ptakiem.

— Ależ nie! — odpowiada nam z uśmiechem dr Szarski. — Po prostu jest to „akcja dobroczynna" studentów. Ptaka znaleziono nieco poturbowanego i studenci zaopiekowali się nim, udzielając mu gościny w klatkach, w których zazwyczaj trzymamy nasze gołębie lub króliki dla doświadczeń.

Zakład Anatomii Porównawczej wyposażony jest w sprzęt dość wszechstronnie. Oglądamy najnowsze, ostatnio otrzymane mikroskopy radzieckie typu MBI-1, o przyjemnych „aerodynamicznych" kształtach. Prócz tego w pracowniach znajdują się mikroskopy austriackie, niemieckie i polskie.

Wśród wielu urządzeń precyzyjnych do badań wymieńmy mikrotom. Zakład dysponuje dwoma aparatami tego rodzaju. Pozwalają one na krojenie ciał na kawałeczki grubości 0,01 mm. Ażeby ściąć jeden milimetr wysokości trzeba więc ostrzem przejechać 100 razy! Przy pracowniach znajduje się także biblioteka złożona z dzieł fachowych, szczególnie wielu wydawnictw radzieckich.

Wiele zagadnień jest do zbadania — stwierdza przy pożegnaniu prof. Szarski. — Nie starcza jednak czasu, ażeby w krótkim czasie ogarnąć ich całokształt. My, pracownicy nauki, mniemamy jednak, iż naszą pracą pogłębimy wiedzę na szeregu odcinków, przysporzymy Polsce Ludowej nowych kadr fachowców, swoimi obserwacjami ułatwimy dalsze badania. Nauka to dzieło zbiorowe, jej sprawą jest służyć całej ludzkości, a także nad codzienne potrzeby wybiegać.

Szczególnie rozumiemy to w dniach po I Kongresie Nauki Polskiej, który podsumował dotychczasowy dorobek naukowy i wytyczył zadania na przyszłość.

Jerzy Nowakowski

Model skromnej bluzy, wykonanej z jasnego materiału, oryginalnie wykończonej przybraniem z materiału w kontrastowym kolorze.

Z wiatrem w zawody!

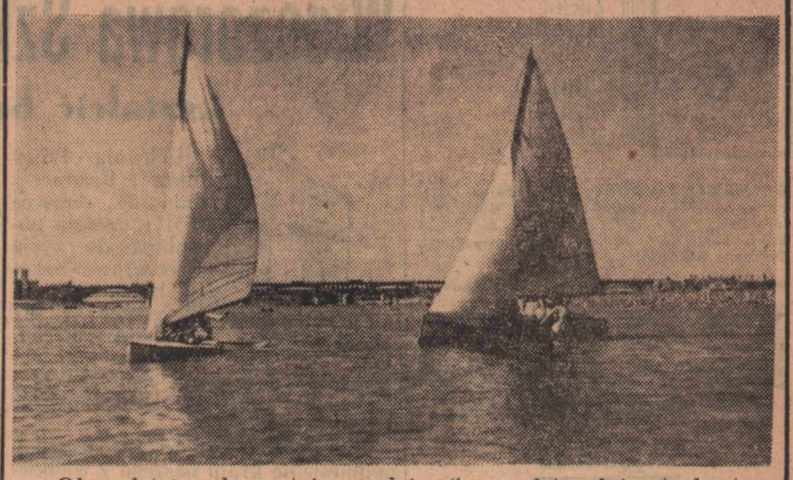

Okres letni wykorzystują „wodniacy" w całej pełni. Żeglarstwo to sport, który wymaga dużo fachowych umiejętności, a sternicy dobrze muszą wiedzieć „skąd wiatr wieje". Są jednak na tyle uparci, że potrafią płynąć nawet pod wiatr, byle wiatr wiał w ogóle. Jeśli wieje — to żagle na maszt i hajda — z wiatrem w zawody.

(Arch. IKP)

Odpowiedzi Prawnika

A. G. — wieś pow. Toruń. Rozumiemy, że trudno chodzić za każdą kurą czy kurczęciem i pilnować, aby nie wyrządzały sąsiadom szkody w ogrodzie. Niemniej jednak, każdy lokator trzymający „żywiznę" względnie drób zobowiązany jest tak się urządzić, aby szkód nie było. Jeżeli sąsiedzi — lokatorzy, gotując pożywienie dla świń, gęsi, kur itp. otwierają drzwi kuchenne na klatkę schodową i tym samym zanieczyszczają powietrze lub, jeżeli z ich zlewu rozchodzą się obrzydliwe zapachy, to na to jest jedyna rada: zwrócić się do Prezydium GRN o wydelegowanie komisji sanitarnej, która po zbadaniu sprawy na miejscu wyda odpowiednie zarządzenia i zawnioskuje o ukaranie winnych obrzydzania życia współlokatorom.

Sprawę wyzwisk i znieważ można ukrócić przez wniesienie skargi prywatnoskarnej do Sądu Powiatowego w Toruniu.

Jadwiga Krebsowa, Lubawa. Córka Pani wypowiedziała umowę na dzień 31.3.1951 r. jednakże Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej zwolniła córkę dopiero z dniem 1 maja 1951 r. i udzieliła jej dwutygodniowego urlopu za czas od 1.6.50 do 1.5.1951 r. Pyta Pani czy wobec przedłużenia stosunku pracy przez Spółdzielnię przysługuje córce prawo do 1-miesięcznego urlopu i czy może wystąpić na drogę sądową o zapłatę za dalsze 2 tygodnie urlopu. Tak. Wobec „przetrzymania" córki o dalszy miesiąc w pracy, przysługuje jej prawo do pełnego płatnego urlopu jednomiesięcznego.

Ponad 100 atletów ZS „Stal" z całej Polski

walczyć będzie 7 i 8 bm. w Bydgoszczy

Już tylko godziny dzielą nas od chwili ujrzenia w hali DOW przy ul. Dwernickiego w Bydgoszczy czołowych atletów naszego kraju z Zrzeszenia Sportowego „Stal", którzy zjadą się z Warszawy, Śląska, Wrocławia, Gdańska, Poznania i Pomorza, by wyłonić indywidualnych mistrzów w zapasach i podnoszeniu ciężarów ZS Stal. Tę wielką imprezę atletyczną podziwiać będą miłośnicy sportu stolicy Pomorza już w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Kogo ujrzymy na ringu?

Najgroźniejszą ekipę dla wszystkich stanowią Ślązacy ze Stali Nowy Bytom (wicemistrz ligi), w której to drużynie wystąpią sławni w kraju i za granicą: **Marcok** w piórkowej, **Kusz** w lekkiej, w półśredniej i średniej bracia **Kuligowscy** — są to wielokrotni mistrzowie i reprezentanci Polski.

Poznań przyjeżdża na czele z reprezentantami Polski Klorkiem w piórkowej i Piętą. **Warszawa** posiada w swoich szeregach reprezentanta Polski Neubaera w półśredniej oraz Zasłonę w ciężkiej. W drużynie **Gdańska** ujrzymy m. in. braci Dajnowców w półciężkiej i ciężkiej. **Wrocław** posiada w swoje; ósemce mistrzów Polski i reprezentantów jak Smól, Konieczny, bracia Krysmalscy, Barłóg i Rejniak.

W podnoszeniu ciężarów ujrzymy m. in. mistrzów Polski: Ściążę ze Śląska, w półciężkiej Białasa i w ciężkiej Byrsza; z Pomorza wicemistrza Polski Boruckiego oraz reprezentanta Polski w ciężkiej Heidka. (Sok)

Akademickie eliminacje wioślarskie w Kruszwicy

W najbliższą sobotę i niedzielę w Kruszwicy odbędą się Akademickie Regaty Wioślarskie, które wyłonią reprezentantów Polski na XI Akademickie Mistrzostwa Świata w Berlinie.

W regatach weźmie udział około 700 zawodników z Warszawy, Wrocławia, Bydgoszczy, Barcina, Chełmży, Gdańska, Poznania, Kruszwicy, Włocławka, Torunia i Płocka.

W ramach zawodów odbędzie się 40 biegów, w tym 11 biegów eliminacyjnych. (Szer)

Mistrzostwa kajakowe

Przygotowania do Kajakowych Mistrzostw Polski, które odbędą się 7 i 8 lipca na torze regatowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą — dobiegają końca.

W mistrzostwach startuje kilkuset najlepszych zawodników z całego kraju. M. in. ujrzymy na starcie **Emila Folwarcznego, Jeżewskiego, Szejkównę** — z Poznania, **Szczepańską** — z Krakowa, Lange z Gdańska, Małłokę ze Szczecina, Zantarę i Kowalewską z Warszawy.

W zawodach wezmą również udział najlepsi kajakowcy Pomorza. (Szer)

Wydawnictwa nadesłane

Benedykt Hertz — **„Z dziejów terminatora"**, Spółdzielnia Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Aleksander Gribojedow — **„Mądremu biada"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" Warszawa 1951.

Włodzimierz Majakowski — **„Lenin"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

Kazimierz Koźniewski — **„Siła lotu"**, Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Warszawa 1951.

SPRZEDAŻ

Parcelę 1000 m² sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3938

Wózek dziecięcy sprzedam. Bydgoszcz, Ułańska 13 m. 1a. (3906

Szafę i stół kuchenny okazyjnie sprzedam. Lewandowski, Ujejskiego 17. (3909

Kombinowaną szafę, stół okrągły, stolik radiowy sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (3899

32 mórg budynki murowane prywatne bez długu — pow. Starogard, wpłata 5.000 zł. Oferty IKP Bydgoszcz „3925". (3925

Sypialnię jasną sprzedam Stolarnia, Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 56. (3903

Radio 7-lampowe prąd zmienny sprzedam. Chojnicka 26 m. 4. (3901

Koń z wozem 3 ton. ogumionym sprzedam — Bydgoszcz, ul. Cicha 49. (3897)

Rower męski sportowy dobry stan sprzedam — Bydgoszcz, Chłopickiego 5-10. (3912

Wózek głęboki koszykowy stan dobry sprzedam. Dworcowa 57-6. (3890)

Bufet, kanapę, fotele, biblioteczkę, szafę kuchenną, stoły, umywalkę, stołki, kuchenkę elektryczną, kuchenkę gazową — sprzedam. Al. 1 Maja 135 — podwórze, Koziemiński. (3891

Suknię ślubną sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3914

Stołowy, męski pokój, dywan sprzedam. Król. Jadwigi 14 tel. 37-62. (3892)

Motocykl BSA 500 przyczepką stan dobry sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (3913

KUPNO

Domek z większym ogrodem kupię. Zgłoszenia IKP Toruń. (3922

Parcelę, domek z ogródkiem kupię. — Zgłaszać Gdynia, Sieroszewskiego 6, tel. 10-52. (3928

Piec stałego palenia kupię. Oferty kierować IKP Bydgoszcz pod „3908". (3908)

ZAMIANY

Ładny duży pokój kuchnią przedpokojem zamienię na 2 pokoje kuchnią. Dzielnica obojętna. Gołębia 46-1. (3915)

NAUKA

Maszynopisania przyśpieszonego także w czasie wakacji udziela studentka, Toruń, Kochanowskiego 6-4. (3926

POSADY WOLNE

Czeladnik piekarski potrzebny. Bydgoszcz, ul. Kujawska 111. (3904

Dziewczynkę do dzieci poszukuję. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3889

PRACY POSZUKUJĄ

Prace zlecone przyjmę — maszynopisanie, księgowość. Oferty IKP Bydgoszcz „3937". (3937

Starsza zajmie się domem osoby starszej kulturalnej. Oferty IKP Bydgoszcz „3923". (3923

POKOJE

Dziennikarz samotny poszukuje od zaraz umeblowanego pokoju na 3 miesiące lub dłużej. — Oferty IKP Bydgoszcz pod „3921". (3921

Umeblowanego pokoju poszukuje starsza samotna panna pracująca. — Adres IKP Bydgoszcz. (3919)

Kawaler na stanowisku poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „3920". (3920

RÓŻNE

Za długi męża mego Władysława Pawłowskiego nie odpowiadam — Pawłowska. (3900

Pies maży czarno-biały zginął. Zwrot wynagrodzę — Synakiewicz, Gołębia 29-2. (3918

Zündappa 200 cm³ nr silnika 248847 skradł 4 bm. chłopiec około 14 lat okolicy Polskiego Radia — południe. Wiadomość za wynagrodzeniem Al. 1 Maja 32-5 od 11—12.30. (3917

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się zagubioną książeczkę RKU wydana Bydgoszczy, Frącek Henryk. (3921

Unieważnia się zagubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU, legitymację Służby Zdrowia, Ubezpieczalni Społecznej, służbową Apteki Społecznej, zaświadczenie srebrnego krzyża za sługi — Bydgoszczy — Aleksander Gajewski. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (3902

Unieważnia się zagubioną legitymację służbową — Ogrody Miejskie — Bydgoszczy, Kwieciński Franciszek. (3910

Unieważnia się kartę rejestracyjną RKU 1454 — Pleśnik, legitymację KU Zrzeszenia Studentów Polskich — Toruniu — 108282, Churski Tadeusz. (3916)

RADIO

PIĄTEK, 6 LIPCA 1951 R.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka ludowa. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Utwory instrumentalne kompozytorów hiszpańskich. 8.50 Przerwa. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Polska pieśń masowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Wieś tańczy i śpiewa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Rezerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Wspomnienie o F. Dzierżyńskim. 14.45 Polska pieśń masowa. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Montaż. 16.10 Wiązanka melodii Lehara. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert. 18.00 Nowości poetyckie. 18.15 Reportaż — opr. M. Dachowski. 19.58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert masowy. 21.15 Muzyka rozrywkowa. 21.45 Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Muzyka kameralna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.50 Polska pieśń masowa. 23.55 Muzyka. 23.59 Hymn i koniec audycji.

ODBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

HUMOR

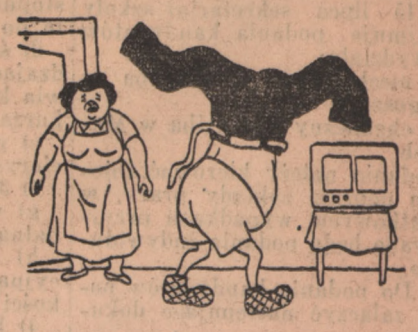

— Znowu słuchałeś Głosu Ameryki, że wszystko robisz na opak?

(„Dikobraz", Praga)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11748